



Fot. Marta Czachórska

DOBĘ WALCZYLI ze skutkami ulewy

Ponad 70 razy interweniowali strażacy jednego tylko dnia na terenie całego powiatu lubińskiego. Wszystko przez trwającą niemal dobę ulewę.

» STR. 3

Trzy wypadki, JEDNA OSOBA NIE ŻYJE

Deszczowa pogoda dała się we znaki użytkownikom lubińskich dróg. W wyniku wypadku, do którego doszło na skrzyżowaniu alei Kaczyńskiego z ul. Pileckiego, zginęła kobieta.

» STR. 5



Fot. Anna Słuchta

KAŻDY MOŻE WŁĄCZYĆ SIĘ W ORGANIZACJĘ

Z roku na rok obchody rocznicy wybuchu powstania warszawskiego są w Lubinie coraz bardziej widowiskowe i bierze w nich udział coraz więcej osób. Powiat lubiński właśnie szuka wolontariuszy, którzy chcieliby współorganizacji te uroczystości.

» STR. 7

BLUES I WARKOT SILNIKÓW



Fot. Paweł Hunt

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Ta impreza to już tradycja. Każdego lata do Ścinawy ściągają wielbicieli bluesa oraz potężnych jednoślądów – motocykli.

W tym roku na scenie podczas Festiwalu Ścinawski Blues nad Odrą pojawili się między innymi: wirtuozka harmonijki ustnej Beata

Kossowska, zespół JJ Band, grupa Zimna Woda oraz zespół Lunatycy.

Publiczność miała również niespotykaną okazję posłuchać czarnoskórego Chucka Fraziera, który przyjechał aż z amerykańskiego Teksasu.

Jak zwykle odbył się też konkurs amatorskich zespołów bluesowych i około bluesowych oraz wyścig smoczyczych łodzi, a przez miasto i gminę przeparadowało kilkadziesiąt motocykli, których warkot roznosił się na kilka kilometrów.

Więcej na str. 10 i 11

KONGRES ŚWIADKÓW JEHOWY

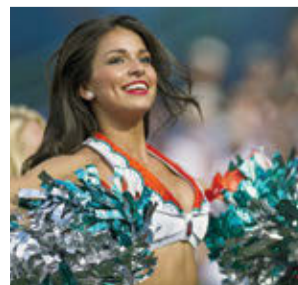
Kongres Świadków Jehowy odbywał się w Lubinie już drugi rok z rzędu, po niemal trzydziestoletniej przerwie. Jego organizatorzy twierdzą, że jest to możliwe dzięki funkcjonowaniu hali widowiskowo-sportowej. Tym razem w spotkaniu wzięło udział 3,5 tysiąca osób.

» STR. 2

Miasto będzie mieć swoje CHEERLEADERKI

W założeniu drużyna ma się stać profesjonalną grupą i kibicować nie tylko lubińskim sportowcom. Magdalena Wójcik, która postanowiła założyć w Lubinie drużynę cheerleaders, właśnie szuka chętnych do kibicowania z pomponami.

» STR. 20



Fot. Pixabay

Kongres Świadków Jehowy ponownie w Lubinie

» 3,5 tysiąca osób zebrało się w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie podczas dorocznego, trzydniowego Kongresu Świadków Jehowy. Sobotnie spotkanie miało dla członków wspólnoty szczególny charakter, ponieważ do jej grona dołączyły nowe osoby.

Kongresy Świadków Jehowy organizowane są na całym świecie. Wszędzie mają taką samą formułę i przyswieca im to samo motto.

– Hasło tego zgromadzenia brzmi „Lojalnie trwajmy przy Jehowie” – wyjaśnia Rafał Zubik, jeden z organizatorów lubińskiego spotkania. – Kieruje ono uwagę na lojalność, czyli cechę, która bardzo pomaga pielęgnować dobre relacje z innymi, z krewnymi, przyjaciółmi.

Lubińskie spotkanie rozpoczęło się w piątek i trwało do niedzieli. Przez trzy dni członkowie wspólnoty modlili się, uczestniczyli w prelekcjach, oglądali filmy poświęcone tematowi kongresu. Dla wielu z nich sobota była jednak dniem wyjątkowym. 26 osób zostało tego dnia ochrzczonych i dołączyło do grona świadków Jehowy. Dla nich i ich bliskich był to bardzo emocjonujący moment.

– Nie ukrywam, że emocje są bardzo duże, bo to wyjątkowe, duchowe przeżycie. To oddanie się Bogu – mówi lubinianka Ewa Kujawa. – Lojalność to słowo, które można rozpatrywać na wiele aspektów i dzisiaj wiem, jak wiele Bóg oczekuje ode mnie i jak ją mam się zachowywać wobec niego.

– Czuję się niesamowicie, jakbym odnalazł najcenniejszy skarb – opowiada Oskar Sobolewski z Głogowa.

– Bardzo długo zastanawiałem się, co chcę robić w swoim życiu i teraz, gdy musiałem wybrać szkołę, podjąłem decyzję zgodnie z wolą Jehowy. Bez jego miłosierdzia nie jesteśmy w stanie osiągnąć nic, co przyniosłoby długotrwały efekt.

Organizatorzy kongresu podkreślali, że spotkanie ma charakter otwarty i każdy może na nie przyjść. – Zapraszamy wszystkich bez względu na wiek i wyznanie. Jest z nami sporo osób, które nie są świadkami Jehowy, a które uważnie odbierają program spotkania i słuchają tych wszystkich rad – mówi Rafał Zubik.

Kongres Świadków Jehowy odbywał się w Lubinie już drugi rok z rzędu, po niemal trzydziestoletniej przerwie. Jego organizatorzy twierdzą, że jest to możliwe dzięki funkcjonowaniu hali widowiskowo-sportowej i podkreślają, że są wdzięczni za udostępnienie im tego obiektu. Dzięki temu możliwe jest bowiem spotkanie osób należących do zbiorów z Dolnego Śląska i części Wielkopolski.

JOANNA DZIUBEK



Na razie wyremontowana zostanie jedynie zachodnia ściana lubińskiego centrum kultury

Fot. Marta Czachórska

Muza przejdzie lifting

■ Frontowa elewacja Centrum Kultury Muza zostanie odnowiona. Właśnie ruszyły prace. Remont powinien się zakończyć wraz z wakacjami.

13 lipca zamontowano rusztowania i rozpoczęto prace. Elewacja budynku przejdzie lifting. Na razie jedynie zachodnia ściana.

– Elewacja wymaga odnowienia, szczególnie ściana od zachodu, która jest najbardziej wystawiona na działanie czynników zewnętrznych, jak na przykład promienie słoneczne – mówi dyrektor Centrum Kultury Muza Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Renowacji poddane zostaną płyty marmurowe, uzupełnione braki w elewacji, a ściana odmalowana.

– Kolor pozostanie taki sam, bo wiele osób kojarzy

z nim Muzę – dodaje dyrektor Życzkowska-Czesak.

Remont został zaplanowany już w ubiegłym roku. Pieniądze na niego pochodzą z dotacji inwestycyjnej Muzy, jaką miejska instytucja kultury otrzymała z Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Na razie odnowiony zostanie front budynku, ale w planach jest również remont pozostałych ścian.

– W tym miesiącu wyremontujemy także zaplecze kuchenne w restauracji – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Restauracja została zamknięta w ostatnią niedzielę, 17 lipca, i będzie nieczynna do początku sierpnia.

– Robimy po kolei różne rzeczy. Budynek stoi na terenach górniczych i wymaga inwestycji. W ubiegłym roku naprawialiśmy na przykład dach – wylicza dyrektor Muzy.

MARTA CZACHÓRSKA

LUBINIANIN W RADZIE KRAJOWEJ RAZEM

■ Lubinianin Damian Cacek został dolnośląskim delegatem do rady krajowej partii Razem. Został wybrany przez reprezentantów wszystkich dolnośląskich okręgów partii: z Wrocławia, Legnicy, okręgu karkonosko-izerskiego i Wałbrzycha.



Damian Cacek

Fot. Marta Czachórska

– Bez wątpienia oznacza to dla mnie większą ilość obowiązków, są to też częstsze wyjazdy do stolicy na obrady rady krajowej, uczestniczenie w kołach tematycznych, w tworzeniu programu partii i polityki finansowej partii – mówi Damian Cacek, który na co dzień pracuje w ZG „Rudna”, a w zeszłorocznych wyborach do Sejmu kandydował z trzeciego miejsca na liście w okręgu legnickim.

W partii Razem do rady krajowej najpierw wybieranych jest 20 osób w wyborach powszechnych, a potem

każde województwo wybiera swojego kandydata.

Cacek w radzie krajowej chciałby się skupić na pracy w komisjach zajmujących się polityką społeczną i prawami pracowniczymi.

– Zależy mi, żeby przedstawiać problemy mniejszych okręgów, bo one są nieco inne – dodaje. – Partia Razem nie ma lidera, tylko 90-osobową radę krajową i zarząd krajowy. Wszystkie decyzje zapadają kolegiąlnie, demokratycznie – mówi.

MARTA CZACHÓRSKA



W tym roku podczas spotkania w Lubinie 26 osób zostało ochrzczonych i dołączyło do grona Świadków Jehowy

Centrum Innowacji Audiovizualnych

Fot. Joanna Dziubek

więcej niż finansowanie

www.likeleasing.pl

TYLKO TERAZ!

KREDYT 0%

NA AUTA NOWE I UŻYWANE ROZCZNE

Posiadamy również w ofercie szeroki wybór aut poleasingowych za 80% ceny! ▶

Zapraszam do naszej placówki!
Anna Zielińska
kierownik biura

Sprawdź Nas!
🏠 Lubin, ul. Armii Krajowej 28 / I piętro
☎ 731 811 111
✉ biuro@likeleasing.pl

Uwaga! Oferta wakacyjna ważna tylko do 31.08.2016

Dobę walczyli ze skutkami ulewy

» **Ponad 70 razy strażacy interweniowali jednego tylko dnia na terenie całego powiatu lubińskiego. Zwalone drzewa, wypadki drogowe, zalane piwnice i drogi, a także niepokojąco wysoki poziom Zimnicy i Baczyny – to bilans po trwającej niemal dobę ulewie. Jeszcze rano następnego dnia strażacy usuwali skutki nawałnicy w Oborze i Dziewinie.**

Od 14 lipca aż do poranka następnego dnia strażacy usuwali skutki ulewy. Najwięcej interwencji było w Lubinie – aż 26. Z terenu gminy wiejskiej Lubin ratownicy otrzymali 25 wezwań. W gminie Ścinawa interweniowali 11 razy, a w gminie Rudna – 8.

– Najczęściej były to przypadki zwalonych drzew i połamanych gałęzi, które spadły na chodniki i drogi. Takich zgłoszeń mieliśmy trzydzieści pięć. Mieliśmy też sześć przy-

padków drzew, które zawisły nad samochodami, a jedno przysięgnęło samochód. Dwadzieścia osiem razy jednostki wyjeżdżały odpompowywać wodę z zalanych piwnic i posesji oraz zalanych dróg gminnych. Strażacy udrożnili również przepusty – informuje brygadier Cezary Olbrys, oficer prasowy straży pożarnej w Lubinie.

Strażacy pomagali również przy wypadkach drogowych, o których piszemy na stronie

5 tego numeru „Wiadomości Lubuskie”.

Ulewa dostała się też do mieszkań, między innymi na osiedlu Staszica, o czym poinformowała nas jedna z Czytelniczek.

– Wieżowiec, w którym mieszkam, a dokładnie jego elewacja, przepuszcza deszcz, co za tym idzie mam wszędzie mokre ściany, sufit i podłogi. Nasi sąsie-



dzi mają podobnie. Zgłaszaliśmy do spółdzielni, mamy siedemdziesiąte miejsce w kolejce – pisze mieszkanka osiedla.

Spółdzielnia mieszkaniowa zgłoszenia przyjęła i miała sprawdzić stan mieszkań.

Do tej pory mieliśmy kilkanaście zgłoszeń z ulic Krasickiego, Księcia Lu-

dwika, Mickiewicza, Niepodległości i przy „Jamnikach”. Mieszkańcy informowali o zalanych sufitach w mieszkaniach na ostatnich piętrach i to będziemy sprawdzać w pierwszej kolejności. Oprócz tego deszcz przeciekał przez nieszczelne okna. Były również zgłoszenia dotyczące zalanych piwnic tam, gdzie rzeka się cof-

nęła, czyli przy Niepodległości, Krasickiego i na „Jamnikach” – mówi Mieczysław Bober, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej im. Staszica w Lubinie.

Niepokojący był również poziom obu rzek, Zimnicy i Baczyny. W niektórych miejscach rzeki wystąpiły z brzegów.

ANNA SKUCHA



Z powodu całkowitej ulewy i wichury, w mieście rzeka wystąpiła z brzegów, połamanych zostało też wiele drzew

Zbudują plenerową siłownię

■ **Na placu za PKS-em powstanie plenerowa siłownia, a dokładnie drabinki, barierki i poręcze do ćwiczeń siłowych. Ta inwestycja to pomysł mieszkańców Lubina. – Wraz z radnym Romualdem Kujawą wyszliśmy z propozycją wsparcia pomysłu grupy młodych lubińskich sportowców, m.in. Łukasza Śliwy – instruktora fitness, budowy konstrukcji do ćwiczeń ulicznych – mówi radna miejska Dorota Dutkanicz.**

Urządzenia do ćwiczeń street workout zamontowane zostaną w pobliżu kortów tenisowych. Na razie teren został ogrodzony taśmą i pojawiła się żółta tablica informacyjna. Całość ma być gotowa do połowy sierpnia.

Najpierw na placu wymieniona zostanie nawierzchnia – trawa zastąpiona piaskiem. Później pojawią się urządzenia do ćwiczeń w plenerze, czyli konstrukcje składające się głównie ze słupów i połączonych z nimi rygli. Według opisu, na placu mają się znaleźć: boksy, część ławkowa, poręcze równoległe, poręcze w ciągu i część drabinkowa. Będą służyć do treningu z ciężarem własnego ciała i będzie mógł z nich korzystać każdy.

– Obecnie, zwłaszcza wśród młodzieży rośnie w siłę trend uprawiania kalisteniki na świeżym powietrzu – potocznie nazywa z angielskiego to street workout, czyli trening na ulicy. Place do street workout powstały już we Wrocławiu, Opolu, Krakowie, Warszawie, Gliwicach, Wałbrzychu oraz wielu innych miastach Polski

i chcielibyśmy, aby podobny wybudowano również w naszym mieście. Cieszymy się, że pomysł chwycił i czekamy na pierwszą w Lubinie, miejmy nadzieję nie ostatnią, tego typu konstrukcję – mówi radna Dorota Dutkanicz. A jak zapewnia rzeczniczka prezydenta Lubina Jacek Mamiński, jeśli będzie duże zainteresowanie siłownią, to podobne zostaną stworzone również w innych miejscach miasta.

Kalistenikę mogą ćwiczyć wszyscy, ponieważ jest to sport bez ograniczeń wiekowych i sprawnościowych. To trening siłowy z wykorzystaniem masy własnego ciała. Opiera się na sześciu podstawowych ćwiczeniach: pompki, podciągania, przysiady, brzuszki/wznosy nóg, mostki i pompki w staniu na rękach.

MARTA CZACHÓRSKA

TABLICA INFORMACYJNA
 BUDOWA SIŁOWNIA PLENEROWA
 ADRES KOMITETU 30000
 NR POZWOLENIA 6375/2016
 NADZÓR BUD. CHINA MIĘDZYNARODOWA
 INWESTOR CHINA MIĘDZYNARODOWA
 WYKONAWCA FITNESHOUSE SP. Z O.O.
 KIER. BUDOWY MENEŻER PLACIK
 KIER. ROBÓT
 INSP. NADZÓRU
 PROJEKTANT
TELEFON ALARMOWY 112
 999
 998
 997

Będzie to pierwsza tego typu siłownia w naszym mieście



Szczęśliwa trzynastka

Fot. Marta Czachórska

■ Hela i Romek z parku Wrocławskiego doczekali się kolejnego potomstwa. Niedawno na świat przyszło 13 świnek maskowych. W ostatni piątek maluchy po raz pierwszy wybrały się na spacer. Odwiedzający lubińskie minizoo będą je mogli zobaczyć jeszcze nieraz przez najbliższych kilka miesięcy.

– Mamy siedem samiczek i sześć samców – liczy malutkie świnki Paweł Bończak, opiekun parzystokopytnych z parku Wrocławskiego. – Wszystkie są zdrowe, a mama zadowolona – dodaje.

Na razie maluchy ważą niewiele, ale gdy urosną, dorównają swoim rodzicom, którzy mają po kilkadziesiąt, a ojciec nawet i 100 kilogramów. Apetyt mają spory, większość czasu spędzają przyklejone do swojej mamy. – Głównie jedzą i śpią –

Świnki maskowe z lubińskiego parku doczekały się kolejnego potomstwa. Tym razem na świat przyszło siedem samiczek i sześć samców



opisuje ich dzień Paweł Bończak. – Na razie żywią się jedynie mlekiem matki, ale już wkrótce, za tydzień, dwa, zaczniemy je karmić z koryta, wtedy mlaskanie 13 świnińskich gąb będzie można usłyszeć już z daleka – dodaje ze śmiechem.

Nie jest to pierwsze potomstwo Heli, ale już jej trzeci miot. Tak jak i z poprzednimi dziećmi, tak i z tymi bę-

dzie się musiała pożegnać po kilku miesiącach. Gdy będą w odpowiednim wieku – zapewne po około trzech miesiącach – pojedą do zoo we Wrocławiu.

Świnki maskowe nie są jedynymi maluchami w lubińskim minizoo. Potomstwa doczekały się w tym roku między innymi kozy karłowate i króliki.

MARTA CZACHÓRSKA

Karaluchy w sądzie

» Na wokandę lubińskiego sądu wróciły... karaluchy. W sali rozpraw spotkali się właściciel mieszkania i jego były najemca. Powodem ich sporu jest zerwana przez lokatora umowa najmu. Właściciel żąda z tego tytułu zapłaty kary umownej, a były najemca odpowiada, że umowę zerwał z powodu karaluchów, z którymi musiał dzielić mieszkanie. Sąd przesłuchał w ubiegłym tygodniu trzech świadków w tej sprawie.

Grzegorz Szwedowski wynajmował mieszkanie przy ul. Bankowej 13 w Lubinie od czerwca do listopada ubiegłego roku. Umowę najmu zawarł na rok, ale już po kilku miesiącach rozwiązał ją bez wypowiedzenia i z mieszkania się wyprowadził. Powodem tego były – jak twierdzi – olbrzymie ilości insektów w mieszkaniu i całym budynku. Właściciel mieszkania skorzystał z prawa, jakie dawała mu umowa najmu, i za przedterminowe jej rozwiązanie naliczył karę. O jej zapłatę pozwał byłego lokatora do sądu. Najemca nie zamierza jednak ustąpić, ponieważ tym, co go do wcześniejszej wyprowadzki skłoniło, były właśnie karaluchy.

– Ten spór toczę od września, bo chciałem się natychmiast wyprowadzić. Zrobiłem to dla zdrowia własnego i ośmioletniej córki – mówi Grzegorz Szwedowski. – Podpisałem taką niekorzystną dla siebie umowę, że nie miałem żadnego ruchu. Byłem gotów zostawić nawet kaucję, byle się z tego mieszkania usunąć. Niestety właściciel powiedział, że jeśli chcę się wcześniej wyprowadzić, to z karą.

Właściciel mieszkania przypuszcza, że tym, co faktycznie skłoniło najemcę do zerwania umowy, były nie insekty, a zmiana planów życiowych. W tej chwili Grzegorz Szwedowski mieszka w innej miejscowości na Dolnym Śląsku.

Do czasu zakończenia procesu właściciel mieszkania i jego pełnomocnik nie chcą komentować sprawy.



Fot. Joanna Dziubek

Jak mówi Grzegorz Szwedowski, rozwiązał umowę bez wypowiedzenia i się wyprowadził z powodu olbrzymiej ilości insektów w mieszkaniu i całym budynku

Przed sądem stanął w ubiegłym tygodniu między innymi były sąsiad pozwanego, który przyznał, że kilkanaście miesięcy temu w domu przy Bankowej 13 faktycznie pojawiały się insekty, ale nie było ich dużo. Pamiętał, że Grzegorz Szwedowski wskazywał obecność karaluchów jako powód wyprowadzki z mieszkania. Zeznania złożył też właściciel firmy, która na zlecenie właści-

ciela mieszkania dwukrotnie – w październiku i listopadzie – przeprowadził dezynsekcję. Jak mówił, za drugim razem w mieszkaniu nie było już lokatora; niewiele było też samych prusaków.

Termin kolejnej rozprawy, podczas której zeznania złożą dwaj inni świadkowie, wyznaczony został na wrzesień. Być może wówczas sąd ogłosi także wyrok.

JOANNA DZIUBEK

Mniejsze wydatki na komunikację

■ O prawie 2 mln zł mniej zapłaci Lubin za realizację publicznego transportu zbiorowego w ramach komunikacji powiatowej.

Na Lubińskie Przewozy Pasażerskie (LPP) miasto wyda w tym roku 7,2 mln zł. To o 1,8 mln mniej niż założono w grudniu ubiegłego roku, przy podejmowaniu pierwszej uchwały o udzieleniu powiatowi dotacji celowej na organizację komunikacji w roku 2016.

Na zmniejszenie wydatków pozwalają przepisy ustawy o publicznym transporcie zbiorowym i ustawy o uprawnieniach do ulgowych prze-

jazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Dzięki nim istnieje możliwość uzyskania rekompensaty za ulgowe przejazdy z budżetu państwa, a bezpośrednio z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. W tym właśnie celu do założeń LPP wprowadzono cenę biletów.

Do końca tego roku wnioski o rekompensatę składać będzie przewoźnik, czyli PKS Lubin. To od niego miasto będzie kupowało bilety, które rozda za darmo lubińskim uczniom w ramach przyjętego na ostatniej sesji programu wyrównywania edukacyjnych szans dzieci i mło-

dzieży „Bilet+”. Następnie PKS wystąpi do Urzędu Marszałkowskiego o zwrot środków. O uzyskaną w ten sposób kwotę pomniejszy fakturę wystawianą powiatowi, a ten z kolei mniejszą sumą obciąży miasto. Po Nowym Roku uzyskaniem rekompensaty od UMWD będzie się zajmował sam powiat lubiński.

Konstrukcja ta wydaje się skomplikowana, ale to dzięki niej samorządy mogą skorzystać z uprawnień, jakie dają obie ustawy. Z punktu widzenia pasażerów nie zmieni się nic – w dalszym ciągu przejazdy powiatowymi liniami dla wszystkich będą bezpłatne.

JOANNA DZIUBEK

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALACZY

ZNALEZIONO CIAŁO

Niedaleko ronda przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie w Lubinie 17 lipca znaleziono ciało mężczyzny. W tej sprawie dochodzenie zostało już zamknięte, ponieważ jednoznacznie stwierdzono, że mężczyzna zmarł z przyczyn naturalnych. Miał 45-lat. Przebywał na terenie miasta bez stałego miejsca zamieszkania.

JD

POŻAR AUTA NA PRZYLESIU

Dwa zastępy straży pożarnej gasiły płonący samochód dostawczy renault mascott, zaparkowany przy ulicy Jastrzębiej w Lubinie. Straż pożarna powiadomiona została o zdarzeniu 12 lipca o godzinie 22.25. Ogień objął przód samochodu, głównie kabinę i komorę silnika. Przyczyny pożaru nie zostały jednak jeszcze ostatecznie potwierdzone. Auto będzie badać policyjny biegły z zakresu pożarnictwa. Wstępnie oszacowane straty sięgnęły 30 tysięcy złotych.

JD

OSIEM LAT ZA OSZUKANIE KURIERA

Dwaj mieszkańcy Lubina odebrali paczkę od kuriera, fałszywie podając się za adresatów przesyłki. Teraz grozi im osiem lat więzienia. Kurier podjechał pod blok na terenie Lubina i udał się z paczką w kierunku podanego adresu. Pod drzwiami wejściowymi stało dwóch mężczyzn, którzy powiedzieli, że czekali na tę przesyłkę. Kurier, nie sprawdzając ich tożsamości, wręczył im paczkę i odjechał. Wkrótce potem do doręczyciela zadzwoniła zniecierpliwiona kobieta, oczekująca przesyłki. Jak się okazało, przesyłka trafiła w niepowołane ręce. Kurier od razu zadzwonił na policję i zgłosił oszustwo. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 34 i 39 lat. Obaj są mieszkańcami Lubina. Policjanci nadal pracują nad tą sprawą. Jak ustalili, sprawcy zdążyli już sprzedać przywłaszczoną przesyłkę – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubuskiej policji.

ANS

Trzy wypadki, jedna osoba nie żyje

» **Deszczowa pogoda dała się 14 lipca we znaki użytkownikom lubuskich dróg. Zaledwie do południa na ulicach miasta miały miejsce dwa potrącenia i jeden wypadek samochodowy. Trzy osoby trafiły do Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie. Jedna z nich niestety zmarła.**

Na skrzyżowaniu alei Kaczyńskiego z ulicą Pileckiego w okolicy godziny 11 zderzyły się dwa osobowe auta: dacia i volkswagen. Podróżowały nimi cztery osoby.

– Kierowca dacji jechał od strony ulicy Hutniczej w kierunku centrum. Z naprzeciwka jechał volkswagen, którego kierowca chciał skręcić w ulicę Pileckiego. Na skrzyżowaniu auta zderzyły się – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. – Kierowca dacji nie odniósł obrażeń, jego pasażerowi i kierowcy volkswagena udzielono pomocy medycznej na miejscu wypadku. Najbardziej uszkodzona została pasażerka volkswagena, którą z samochodu musieli wydostać strażacy, rozcinając auto. Kobieta w ciężkim stanie trafiła na oddział anestezjologii i intensywnej terapii. Niestety, wkrótce potem zmarła.

Wcześniej, przed godziną 10, 83-letnia kobieta została potrącona na przejściu dla pieszych na ulicy Kościuszki. Sprawcą był 62-letni lubusianin, który jechał fordem w stronę ul. Marii Skłodowskiej-Curie. Kierowca był trzeźwy. Poszkodowana z podejrzeniem złamania ręki została skierowana na oddział ortopedii RCZ.

Druga kobieta, w wieku 63 lat, została potrącona około godziny 11 na prze-

ściu dla pieszych koło hipermarketu Kaufland. Gdy dochodziła już do chodnika, uderzył w nią opel jadący od ronda na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Szpakowej. Jego 76-letni kierowca również był trzeźwy. Potrącona lubusianka także trafiła do szpitala na oddział chirurgii.

We wszystkich trzech przypadkach policja ustala szczegóły okoliczności zdarzeń.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Anna Skurda



Na skrzyżowaniu alei Kaczyńskiego z ulicą Pileckiego zderzyły się dwa osobowe auta: dacia i volkswagen. Niestety pasażerka drugiego z tych samochodów zmarła

MNIEJ PRZESTĘPSTW, ALE WIĘCEJ PRACY

Nadal lubuska prokuratura prowadzi najwięcej spraw w regionie. W sumie do wszystkich prokuratur okręgu legnickiego w pierwszym półroczu wpłynęło 6127 spraw. Odnotowano mniej przestępstw, zarówno tych poważniejszych, jak zabójstwa, jak i lżejszych – na przykład przypadków łapownictwa.

W pierwszym półroczu do legnickich prokuratur wpłynęło o 1330 spraw mniej niż w okresie analogicznym 2015 roku.

– Powyższe wynika jednak nie ze spadku przestępczości, a zmian związanych z procedurą karną i co z tym związane zmian w statystycznym liczeniu wpływu spraw podlegających rejestracji w jednostkach prokuratur – wyjaśnia zastępca prokuratora okręgowego w Legnicy Arkadiusz Ku-

lik. – W pierwszym półroczu 2015 roku wpływały do prokuratury i podlegały rejestracji sprawy zakończone przez policję odmową wszczęcia i umorzeniem dochodzenia, co zwiększało ogólną liczbę rejestrowanych spraw. W 2016 roku sprawy takie do kwietnia nie były rejestrowane. Należy przewidywać, że proporcje z tym związane wrócą do poprzednich poziomów na koniec roku 2016 – dodaje.

Statystycznie każdy prokurator załatwił w pierwszym półroczu tego roku 79 spraw. Biorąc pod uwagę dziewięć osób, które z różnych przyczyn pozostawały poza pracą, wskaźnik ten wyniósł 91 spraw na osobę.

Do sądów skierowano 1686 aktów oskarżenia oraz 634 wnioski o wydanie wyroku skazującego, co łącznie daje 2320 sprawy zakończone oskarżeniem. W pierwszym półroczu 2015 r. takich spraw było o 96 więcej.

Zastępca kuratora legnickiego prokuratora okręgowego w Legnicy Arkadiusz Kulik



Fot. TV Regionalna

Przez pierwszych sześć miesięcy 2016 roku odnotowano mniej: zabójstw (trzy, a w analogicznym okresie 2015 roku – pięć), ciężkich uszkodzeń ciała (10, a było 13), zgwałceń (26, w ubiegłym roku w pierwszym półroczu było takich spraw 31), a także przypadków molestowania małoletnich (46 spraw, a w pierwszym półroczu 2015 – 48), łapownic-

stwa (7, a było 20) oraz przestępstw narkotykowych (365, a było 414).

– W odniesieniu rok do roku – pierwsze półrocze 2015 i pierwsze półrocze 2016 roku – we wszystkich wskazanych wyżej kategoriach przestępstw odnotowano spadek ich liczby, za wyjątkiem bójek i pobieżnym użyciem niebezpiecznego narzędzia, których liczba pozostała na tym samym poziomie (dwa przypadki – przyp. red.) oraz rozbojów, których odnotowano o jedno więcej (78 przypadków, było 77 – przyp. red) – wylicza zastępca prokuratora okręgowego w Legnicy.

Prokurator podkreśla, że w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy, prokuratu-

ra doświadczyła dwóch poważnych zmian przepisów procedury karnej. W lipcu ubiegłego roku wprowadzono model kontradiktoryjny, który nie zdał egzaminu, więc od kwietnia tego roku wrócono do poprzednio obowiązującego modelu procedury karnej (skarbowego), wprowadzając jednak do niego pewne zmiany.

– Z tego też powodu prokuratura znajduje się w swoistym okresie przejściowym, w którym zadania prokuratury definiowane są na nowo – dodaje Arkadiusz Kulik.

Obecnie we wszystkich prokuraturach okręgu legnickiego pracuje łącznie 186 osób, w tym 77 prokuratorów, sześciu asesorów i dwóch asystentów prokuratora. 22 prokuratorów to prokuratorzy prokuratury okręgowej, 55 to prokuratorzy prokuratur rejonowych. Ponadto zatrudnionych jest 78 (na 76 i 3/4 etatu) urzędników oraz 23 innych pracowników.

– Posiadaliśmy też cztery wakaty: jeden prokuratorowski w Prokuraturze Rejonowej w Głogowie i trzy asesorskie w prokuraturach rejonowych w Głogowie i Legnicy – dodaje prokurator Kulik.

MARTA CZACHÓRSKA

KRYMINAŁKI

reklama

NOWY KANTOR I JUBILER
NAJLEPSZE KURSY WALUT
SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII
PROFESJONALNE DORADZTWO

GOLDBANK

ul. Mieszka I 20/1, 59-300 Lubin
 tel. 76/7466766
 biuro@goldbank.pl



NARKOMANIA – czego powinieneś się o niej dowiedzieć

„Palilem marihuanę parę ładnych lat, więc jedynie na początku dawała mi euforię. Z czasem przestała dawać cokolwiek i wywoływała apatię i zniechęcenie. Pojawiło się poczucie beznadziejności. Najgorsze było to, że apatia po dłuższym czasie zniechęcała mnie do rozwiązywania jakichkolwiek problemów, a te się nawarstwiały. Tkwiłem w tym zawieszonym i nawet nie wierzyłem, że coś mogę zmienić. Po jakimś czasie marihuanę zamieniłem na heroinę (...) Znałem osoby, które podejmowały próby samobójstwa. Niektórzy skutecznie. Najbardziej

wstrząsnęła mną śmierć mojego dwunastoletniego przyjaciela. Zanim to zrobił, często rozmawialiśmy o leczeniu. Mówił mi wtedy, że nie pójdzie do Monaru, bo nie chce kopać rowów. Nasłuchał się różnych niestworzonych historii o Monarze (...) Starał się z tego wyjść, nawet się odtruł. Przestał grać heroinę. Gdy rozmawiałem z nim przez telefon na kilka dni przed śmiercią to skamlał, że nie wytrzyma, że tak go ciśnie i czuje, że znowu zaćpa. Później pojechałem do dealera i dowiedziałem się, że spotkali się rano. Wieczorem mój przyjaciel już

nie żył. Zaćpał i popełnił samobójstwo, bo nie umiał z tego wyjść. Śmierć przyjaciela bardzo mną wstrząsnęła. Wiedziałem, że narkotyki zabijają, ale tym razem trzepnęło kogoś, kto był bardzo blisko mnie. To bym mój rówieśnik, kolega ze szkolnej ławki. Wtedy zacząłem walczyć o siebie i trafiłem na półtoraroczną terapię i zacząłem przygodę z trzeźwością. Przez parę lat starałem się nie pamiętać o tamtej historii, bałem się przeszłości. Moi kolejni przyjaciele umierali. To przypominało mi, jak bardzo narkotyki są niebezpieczne.”

WYZNANIE NARKOMANA PIOTRKA (ŹRÓDŁO: [HTTP://NATEMAT.PL/47893](http://NATEMAT.PL/47893),
BYŁY-NARKOMAN-PRZESTALEM-GRZAC-DOPIERO-GDY-MOJ-PRZYJACIEL-SIE-ZACPAL)

„Bartek zażywał narkotyki przez 6 lat. W pierwszej klasie liceum Bartek nie potrafił odnaleźć się w nowej grupie kolegów, dodatkowo nie najlepiej sobie radził z nauką. Zaczął więc eksperymentować z amfetaminą. Ostatecznie skończył na „kompocie”. Musiał porzucić naukę w ogólniaku. Przez rok oszukiwał matkę. Codziennie rano „wychodził do szkoły”. Przesiadywał pod kinem. Zimą urzędował na dworcu. Nie nudził się (...) Organizowanie

kolejnych porcji narkotyku zajmowało mu cały dzień. Matka zorientowała się, że „bierze”, gdy z domu zaczęły ginać drobne przedmioty i ubrania. Dowiedziała się też, że Bartek porzucił naukę. Przez 4 lata przekonywała syna, żeby przestał brać. W końcu, po kilku nieudanych próbach, Bartkowi udało się zerwać z narkotykiem. Od trzech lat chłopak nie miał z nimi kontaktu. Jego matka nie kryje jednak obaw: Narkomania to obrzydliwa choroba. Oczami

wyobraźni widziałam już mojego syna w grobie. Obiecywał, że przestanie, po czym brał dalej. Ciągłe mnie oszukiwał. Nigdy nie przestałam go kochać i cieszę się, że zerwał z nałogiem. Jednak boję się, że kiedyś wszystko zacznie się od nowa. Dziś matka Bartka wie, jak zachowuje się dziecko, które zażywa narkotyki. Gdyby miała taką wiedzę kilka lat temu, może udałoby się jej porozmawiać z synem by zapobiec jego uzależnieniu.”

FRAGMENT ARTYKUŁU

(ŹRÓDŁO: [HTTP://WWW.ZSSBOLECINA.NEOSTRADA.PL/NARKOMAN.HTML](http://WWW.ZSSBOLECINA.NEOSTRADA.PL/NARKOMAN.HTML))

Powyższe historie potwierdzają niebezpieczeństwo kryjące się za zażywaniem narkotyków. Przytoczone fragmenty wypowiedzi osób borykających się z narkomanią są znane i przeżywane przez wielu ludzi. Uzależniony, nigdy nie podejmuje dobrowolnie decyzji o własnym leczeniu odwykowym. To zewnętrzne sytuacje i okoliczności sprawiają, że narkoman doświadcza tzw. zimnego prysznicu lub jest na przysłowio-

wym dniu i dopiero wtedy decyduje zmienić styl życia z narkotykowego na trzeźwy. Dopiero wówczas, kiedy zauważy, że koszty jakie ponosi w związku z braniem narkotyków są zdecydowanie większe niż zyski. Bilans po przeprowadzeniu porównania będzie jasno wskazywał, że więcej traci (zdrowie, rodzinę, przyjaciół, pracę, dach nad głową, wolność), niż zyskuje (chwilowe odprężenie czy zapomnienie). Niestety są

osoby, które, mimo poniesionych konsekwencji, nie decydują się na leczenie i wybierają życie z narkotykiem.

Co jednak robić w sytuacji, kiedy osoba uzależniona od narkotyków wyrazi zgodę na leczenie? Od czego zacząć?

Leczenie uzależnienia od narkotyków należy rozpocząć detoksem, czyli odtruciem or-

ganizmu ze szkodliwych substancji. Aby skorzystać z tej formy pomocy należy mieć skierowanie od lekarza ogólnego bądź psychiatry. Regeneracja stanu fizycznego pacjenta przywróci siły witalne, które stanowią dobrą podstawę do podjęcia terapii właściwej, odwykowej. To jest ten pierwszy krok ku trzeźwości. Odtrucie powinno odbywać się na oddziale detoksykacyjnym, w szpitalu lub ośrodku zamkniętym posiadają-

cym taki oddział, pod opieką lekarza. Aby zachować czystość organizmu i nie dopuścić do ponownego zażywania narkotyków, należy podjąć terapię grupową i indywidualną. Najsukuczniejsze oddziaływania prowadzone są w specjalnie do tego dostosowanych miejscach, tj. ośrodkach odwykowych o charakterze zamkniętym oraz ośrodkach Monar. Program leczniczy trwa zazwyczaj kilka lub kilkanaście miesięcy, a uzależniony przebywając w miejscu wolnym od narkotyków, może pracować nad wyjściem z uzależnienia. Izolacja od środowiska ryzykownego pozwala wykształcić w uzależnionym nowe mechanizmy radzenia sobie w trudnych, stresujących sytuacjach. Osoby uczą się zachowań budujących, wzmacniających i asertywnych. Poznają od „podszewki” własną chorobę, jej mechanizmy, podstępność i manipulacje. Psychoedukacja połączona z terapią grupową i indywidualną oraz funkcjonowanie w społeczności trzeźwiejącej jest najlepszym rozwiązaniem, żeby wyrwać się ze szponów nałogu. Ponieważ niebezpieczeństwo nawrotu choroby istnieje do końca życia, osoba uzależniona powinna ciągle dbać i monitorować swoją trzeźwość. Wielu się to udało i nadal udaje.

Rodzicu, co wiesz o narkotykach?

Wielu rodzicom warto przypomnieć, że narkotyki mogą być zagrożeniem dla ich pociech. Jak rozpoznać, kiedy dziecko sięga po nar-

koty? Oto kilka ważnych sygnałów: zażywający nastolatek staje się zazwyczaj drażliwy, wybuchowy, nerwowy, a stany pobudzenia występują u niego na przemian ze stanami depresji. W rozmowie na temat narkomanii, eksperymentujący młody człowiek broni prawa dla wolnego dostępu do narkotyków. W życiu towarzyskim porzuca stare znajomości i jednocześnie nie przedstawia swoich nowych kolegów rodzicom, ponadto kłamie, nawet z błahych powodów, notorycznie się spóźnia, używa zwrotów sloganowych, kradnie z domu drobne przedmioty, nie sprząta swojego pokoju, natomiast często go wietrzy, żeby rodzice nie wyczuli zapachu palonych w nim narkotyków. W rzeczach osobistych dziecka znaleźć można służące do palenia narkotyku szklane fiłki, puste opakowania po lekach, igły, strzykawki, workeczki foliowe. Zmianom ulega stan zdrowia i wygląd nastolatka - w pierwszej kolejności następuje spadek masy ciała, pojawiają się kłopoty z cerą, uporczywy pot. Może dojść do kolizji z prawem: np. oskarżenia o handel i używanie narkotyków.

Rodzice, przed podjęciem rozmowy z nastolatkiem, którego podejrzewają o uzależnienie od narkotyków powinni zdobyć odpowiednią wiedzę. Pomocne i wspierające będzie skontaktowanie się ze specjalistą zajmującym się leczeniem uzależnień.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:
MAŁGORZATA WOŹNIAK
MOPS LUBIN

WAŻNE ADRESY

• Konsultacje osób uzależnionych od narkotyków i ich rodzin:
MOPS Lubin, Sekcja Profilaktyki Uzależnień
ul. Niepodległości 31,
tel. 76 847 63 55, 723 207 707

ODDZIAŁY DETOKSYKACJI

• Oddział detoksykacji (od narkotyków i innych substancji psychoaktywnych)
Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych
59-921 Sieniawka, ul. Rolnicza 25,
tel. 75 649 47 00

• Oddział Leczenia Zespołów Abstynencyjnych, Pododdział dla Uzależnionych od Środków Psychoaktywnych
Wojewódzki Szpital Psychiatryczny
59-500 Złotoryja, ul. Szpitalna 9, tel. 76 877 93 35

LECZENIE NARKOMANII

• Zakład Lecznictwa Odwykowego
58-379 Czarny Bór, ul. Parkowa 8, tel. 74 845 01 25
• Monar Ośrodek Rehabilitacyjno-Readaptacyjny
08-412 Borowie, ul. Głusków 43, tel. 25 681 64 24

Wiadomości

Powiatowe

Każdy może włączyć się w organizację

» Z roku na rok obchody rocznicy wybuchu powstania warszawskiego są w Lubinie coraz bardziej widowiskowe i bierze w nich udział coraz więcej osób. W różnych punktach miasta odpalane są race, a mieszkańcy na moment zatrzymują się by oddać hołd bohaterom. – W tym roku chcielibyśmy zachęcić mieszkańców do współorganizacji tej uroczystości – mówi starosta lubiński Adam Myrda, dodając, że powiat szuka właśnie chętnych wolontariuszy.

1 sierpnia przypadnie 72. rocznica wybuchu powstania warszawskiego. Jak zwykle w hołdzie bohaterom odpalone zostaną race, a przy murze pamięci przy ulicy Pruzi na Wzgórzu Zamkowym odbędą się uroczystości. W organizację tego wydarzenia zaangażowali się harcerze, strażacy i młodzież.

– W tym roku chcielibyśmy zachęcić również mieszkańców do współorganizacji tej uroczystości. Poszukujemy wolontariuszy, którzy będą chcieli razem z nami przygotować obchody z okazji 72. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, tym samym mając wpływ na przebieg tego wydarzenia – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Każdy wolontariusz otrzyma koszulkę, która będzie częścią niespodzianki przygotowanej na tegoroczną uroczystość. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do Starostwa Powiatowe-

go w Lubinie do pokoju 131 lub telefonicznie pod numerem 76 746 71 06 do 26 lipca. Liczba miejsc jest ograniczona, a o włączeniu w orga-

nizację decydować będzie kolejność zgłoszeń.

– Na uroczystość 1 sierpnia zapraszam oczywiście wszystkich mieszkańców z terenu po-

wiatu lubińskiego. Zatrzymamy się choć na chwilę i wspólnie oddajmy hołd powstańcom – dodaje starosta Myrda.

MARTA DYKAS



Jak zwykle w hołdzie bohaterom odpalone zostaną race

Tomek Wędrowniczek ZNOWU U NAS

■ W podróż zabiera tylko plecak, a w nim kroniki z podpisami samorządowców. Tomek Wędrowniczek – bo tak go nazywają – autobusami i pociągami jeździ po całej Polsce, zbierając podpisy marszałków, wojewodów, starostów, prezydentów, wójtów i burmistrzów. I tak już od 27 lat. W ubiegłym tygodniu pan Tomek odwiedził starostę lubińskiego Adama Myrdę i tym samym zdobył 3488. podpis.

– Zawsze przyjeżdżam bez zapowiedzi. Czekam cierpliwie aż samorządowiec znajdzie dla mnie chwilę czasu i tym sposobem w ciągu 27 lat uzbierałem 3488 podpisów. Ostatni raz w Lubinie byłem w 2009 roku i wtedy spotkałem się z obecnym prezydentem Robertem Raczynskim i ówczesnym starostą. Za chwilę jadę do Legnicy, a potem będę w Zawierciu i później w Częstochowie. Kocham swoją pasję i jestem dzięki niej bardzo szczęśliwym człowiekiem – mówi Tomek Pawłowski zwanym Tomkiem Wędrowniczkiem.

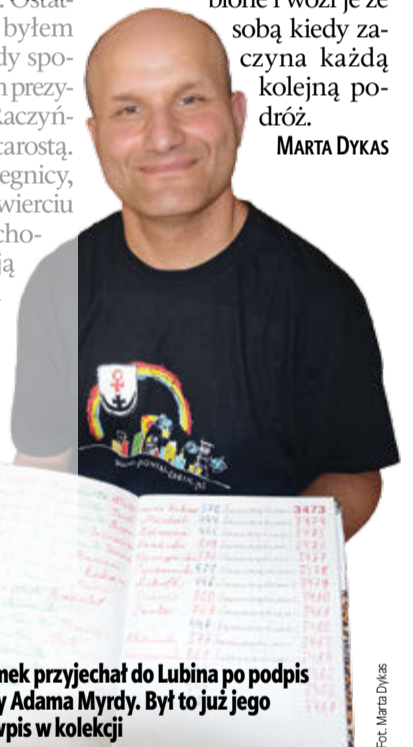
O panu Tomku głośno zrobiło się dwa lata temu, kiedy

powiedziano o nim i o jego niezwykłej pasji w „Tele-expresie”. Jak mówi, ta sława pomaga mu w zdobywaniu kolejnych podpisów, tym samym umożliwiając mu wpisanie się do „Księgi rekordów Guinnessa”.

– Moim marzeniem jest spotkać się z prezydentem Polski. Już trzy miesiące temu wysłałem do prezydenta Dudy list z prośbą o spotkanie i nadal czekam na odpowiedź – dodaje Tomasz Pawłowski.

Oprócz podpisów i ciepłych słów pan Tomek otrzymuje również koszulki, czapeczki i inne gadzety reklamowe, które później nosi reklamując tym samym różne regiony Polski. Jak przyznaje, ma swoje ulubione i wozi je ze sobą kiedy zaczyna każdą kolejną podróż.

MARTA DYKAS



Pan Tomek przyjechał do Lubina po podpis starosty Adama Myrdy. Był to już jego 3488. wpis w kolekcji

W PIERWSZEJ DZIESIĄTCE NAJBOGATSZYCH



■ Lubin już trzeci rok z rzędu znalazł się w pierwszej dziesiątce najbogatszych miast powiatowych w rankingu przygotowanym przez pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”. Natomiast dwie gminy z naszego powiatu sporo awansowały na liście w swoich kategoriach.

Lubin uplasował się na dziewiątym miejscu wśród miast powiatowych z dochodem 3500 zł per capita. Zaliczył mały spadek, ponieważ rok temu był na ósmym. Miasto notowane jest w pierwszej dziesiątce od 2012 roku, kiedy to znalazło się na czwartej, najwyższej jak do tej pory pozycji. W latach poprzedzających klasyfikowane było zawsze poza pierwszą dwudziestką.

Najbogatszym miastem w kategorii, w której klasyfikowany jest Lubin, po raz kolejny okazały się Polkowice, z dochodem 6200 zł per capita. Nasi sąsiedzi królują w zestawieniu co roku, od 2001.

Gmina wiejska Lubin podskoczyła w kategorii gmin wiejskich o kilkanaście oczek. Z 65. awansowała na 48. Natomiast Rudna – klasyfikowana w tej samej kategorii – nieco spadła: z 17. na 19. miejsce.

Natomiast powiat lubiński wśród powiatów jest 270. na 314. znajdujących się na liście.

Sąsiednia Legnica jest na 25. miejscu wśród miast na prawach powiatu.

Ogólnie całe województwo dolnośląskie znajduje się w czołówce listy. Wrocław jest drugi wśród miast wojewódzkich. Dolny Śląsk natomiast to według rankingu drugie najbogatsze województwo w Polsce.

Ranking bogactwa polskich samorządów tworzony jest przez pismo „Wspólnota” co roku, zawsze na podstawie dochodów gmin w przeliczeniu na mieszkańca. W wyliczeniu nie są brane pod uwagę dotacje celowe, czyli między innymi fundusze unijne. Rankingi „Wspólnoty” publikowane są rok po okresie, którego dotyczą zebrane w tym zestawieniu dane.

MARTA CZACHÓRSKA



AKCJA LATO 2016

CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W OKRESIE WAKACJI

WIĘCEJ INFORMACJI:

TEL. 76 846 08 28 WWW.RCSLUBIN.PL

 WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Bezpłatna

Telewizja
Zagłębia
Miedziowego

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

kanal 43 częstotliwość środkowa 650 MHz

 ODŚWIEŻ LISTĘ KANAŁÓW

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

WYDARZENIA

wydanie główne
godz. 17:30
powtórki: 6:30, 19:30,
21:30, 23:30

Skróty najważniejszych
informacji z regionu
co 30 min.

GOŚĆ DNIA
pn.- pt.,
godz. 18:10

**DZIECINNIE
PROSTE**
premiera poniedziałek,
godz. 17:05

**PIŁKARSKIE
NIŻSZE LIGI**
premiera wtorek,
godz. 18:30

NATALIA GOTUJE
premiera środa,
godz. 17:05

X MUZA
premiera czwartek,
godz. 17:05

**LAIKUJESZ
TYPUJESZ**
premiera piątek,
godz. 20:30

Gdzie można nas oglądać?

- 1. Telewizja naziemna**
powiaty: lubiński, legnicki,
głogowski, polkowicki, złotoryjski,
jaworski, miasto Legnica
- 2. Sieć kablowa UPC**
na Dolnym Śląsku
(kanał 360)
- 3. Na żywo przez internet:**
www.tvregionalna.pl

Jak można nas oglądać?

Za pośrednictwem naziemnej anteny,
z telewizorem z osobnym lub wbudowanym
dekoderym DVB-T.

Jeśli posiadasz bezpłatną telewizję naziemną
wystarczy, że odświeżysz swoją listę programów!
(częstotliwość 650 MHz kanału 43-go)



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26
od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.
Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Kradł znaki drogowe używając szlifierki

■ 19-latek z gminy Rudna kradł znaki drogowe, bo... „chciał zarobić trochę pieniędzy”. Przez niego samorząd poniósł straty na około 3 tysiące złotych.

Znaki zniknęły z drogi Radoszyce – Chełm oraz Wądroże – Kliszów.

– Głupota ludzka nie zna granic. Komu to przeszkadzało? – komentuje Bogdan Humecki z Urzędu Gminy w Rudnej, który udokumentował szkody i zawiadomił o nich policję.

Okazało się, że znaki kradł 19-letni mieszkaniec gminy Rudna. Został już zatrzymany przez policję.

– Młody mężczyzna pod osłoną nocy, przy użyciu szlifierki, odcinał znaki od podstawy. 19-latek swoimi sposobami usuwał wszystkie elementy tak, aby złom nie przypominał znaków drogowych. Następnie tak przygotowane sprzedawał w skupie złomu – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik

lubuskiej policji. – Jak powiedział policjantom po zatrzymaniu, kradł je, aby zarobić dla siebie trochę pieniędzy – dodaje funkcjonariusz. 19-latek za kradzież odpowie przed sądem, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Gmina zdążyła już ustawić nowe oznakowanie. Wartość szkód oszacowano na prawie 3,2 tys. zł. Sam montaż nowych znaków kosztował ponad 2,8 tys. zł.

Władze gminy i policjanci z komisariatu w Rudnej proszą o zgłaszanie podobnych aktów kradzieży i wandalizmu. – Być może w przyszłości uda się nam zapobiec podobnym przypadkom, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na bardziej pożyteczne cele – apeluje wójt Władysław Bigus.

Za niszczenie mienia grozi więzienie, grzywna lub konieczność pokrycia kosztów naprawy.

MARTA CZACHÓRSKA

GUS zapowiada się z wizytą w domach

» Do drzwi mieszkańców powiatu lubuskiego zapukają ankieterzy Głównego Urzędu Statystycznego. Ich wizyty związane są z ogólnopolskimi badaniami gospodarstw domowych. W ankietach padną pytania m.in. o budżety domowe, sposoby wydawania pieniędzy, podróże, sport i posługiwanie się technologiami informacyjnymi.

Każdego roku urząd zbiera informacje na temat warunków życia Polaków. Do udziału w nich zachęcają też władze lokalne.

– Promując te badania chcemy dotrzeć do respondentów, podkreślając jak bardzo istotny jest ich udział w dostarczaniu informacji statystycznych. Tylko dzięki nim, dzięki ich przychylności wobec ankieterów, poświęconemu czasowi i zrozumieniu wagi tematu, może powstać pełny i rzetelny statystyczny obraz naszego społeczeństwa – mówi Halina Woźniak, zastępca dyrektora Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

Badania są anonimowe, ale przeprowadzające je osoby już nie. Ankieterzy zawsze mają imienne legitymacje służbowe i pisemne upoważnienia. Legitymacje zawierają

niektóre dane z dowodu osobistego, by dodatkowo uwierzytelnić ankietera. Wcześniej wytypowany do udziału w badaniach respondent otrzyma list z urzędu, zapo-

wiadający wizytę konkretnej osoby.

Tożsamość ankietera można także potwierdzić telefonicznie w legnickim lub wrocławskim oddziale GUS

pod nr. telefonu 76 866 52 47 oraz 71 371 6333, a także dzwoniąc na ogólnopolską Infolinię Statystyczną 22 279 99 99.

JOANNA DZIUBEK



Audiowizualnych

1 SIERPNIA

godzina

WW

Lubin Pamięta

1944

2016

72. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

GODZINA 17.00

ZATRZYMAJ SIĘ!

Złożenie kwiatów przy tablicach pamięci Wzgórze Zamkowe, ul. Pruzi w Lubinie.

www.powiat-lubin.pl

Starosta Lubuski i Przewodnicząca Rady Powiatu w Lubinie zapraszają do uczczenia pamięci bohaterów.

Wolontariusz zbudował bocianie gniazdo

■ Gniazdo dla bocianej rodziny zwieńczyło koronę jednego z drzew na obrzeżach Rudnej. Mieszkanie dla ptaków w swoim wolnym czasie wykonał lubinianin Jan Demczuk, pracownik Zakładu Wzbogacania Rud.

Akcję budowy gniazda przeprowadził Wolontariat KGHM we współpracy z gminą Rudna.

– Osiem godzin – mówi Jan Demczuk. – Tyle trwało samo zbudowanie gniazda. Wcześniej przez dwa tygodnie zbierałem materiały i czytałem fachową literaturę. Dwadzieścia lat temu robiłem gniazdo w ówczesnym województwie kieleckim i z tego, co wiem, do

dzisiaj bociany w nim mieszka.

To nie pierwsza przygoda Jana Demczuka z wolontariatem. W wolnym czasie lubinianin zajmuje się też upcyklingiem, czyli wytwarzaniem nowych przedmiotów z surowców wtórnych i rzeczy nienadających się już do swojego pierwotnego przeznaczenia. Wśród jego innych prac są też pomoce edukacyjne, pokazujące przebieg procesu przetworstwa rudy miedzi.

W tym roku miedzio-wolontariusze zorganizowali już ponad 40 społecznych akcji. Akcją zakładania gniazd bocianych jest zwieńczeniem działań, które rozpoczęli w kwietniu z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi.

– To przykład wolontariatu kompetencyjnego, w którym pracownik posiadający pewną wiedzę, umiejętności i pasję w swoim wolnym czasie chce zrobić coś dla otoczenia – mówi Bogusław Godlewski z Wolontariatu KGHM. – W Rudnej sadziliśmy wcześniej rośliny miododajne i dbaliśmy o rozwój dzikich pszczół.

W gminie Rudna do tej pory zinventaryzowano osiem bocianych gniazd. Wkrótce jednak ich liczba może wzrosnąć.

– Specjalnie wybraliśmy to miejsce, bo panuje tu cisza i spokój, teren jest lekko podmokły, jest tu bardzo dużo pożywienia dla bocianów i chętnie przylatują tu z innych sołectw. Uznaliśmy więc, że to będzie bardzo dobre miejsce dla bocianej rodziny – mówi Halina Wyborska, rzecznik prasowy Urzędu Gminy w Rudnej. – Zamierzamy ten program rozwijać. Będziemy inwentaryzować kolejne rodziny, stawiać kolejne gniazda, zamierzamy też wydać broszurę na temat życia bocianów. Niewykluczone też, że w przyszłym roku, jak tylko pojawią się małe bociany, będziemy im nadawać imiona.

JOANNA DZIUBEK



Akcję budowy gniazda przeprowadził Wolontariat KGHM we współpracy z gminą Rudna. Osiem godzin zajęło Janowi Demczukowi samo wybudowanie konstrukcji



Fot. Joanna Dziubek



Blues i warkot silników

Przez dwa dni w Ścinawie rozbrzmiewał blues. Towarzyszył mu jak zwykle warkot setek motocykli. Już po raz dziewiąty odbył się tutaj Festiwal Ścinawski Blues nad Odrą. Jeden z muzyków – czarnoskóry Chuck Frazier – przyjechał na imprezę aż z amerykańskiego Teksasu.



Festiwal jak zwykle rozpoczął się od konkursu amatorskich zespołów bluesowych oraz około bluesowych. W tym roku do muzycznej rywalizacji zgłosiło się aż 11 grup, w tym cztery z Czech. Zwyciężył zespół 5 Rano, który w nagrodę zagra na festiwalu w przyszłym roku, już jako gwiazda. Drugie miejsce zajęła grupa Levi, a trzecie Martin Ketner & Trouble Heroes. Wyróżnienie trafiło do zespołu Factory of Blues oraz największego showmana – wokalisty Martina Ketnera.

Po zakończeniu konkursu na scenie w ścinawskim porcie pojawił się szesznaroczny zwycięzca, zespół Paulina Lenda & Kruki, Kłos & Dąbrowski Big Band z Legnicy oraz z Górnego Śląska Rubens Band.

Drugiego dnia festiwalu zagrali profesjonalści, w których żyłach płynie blues. Publiczność najpierw zacharował czarnoskóry muzyk, gitarzysta, wokalista i kompozytor Chuck Frazier z Teksasu. To z pewnością muzyk, który musiał pokonać największą liczbę kilometrów, aby wystąpić w Ścinawie.

Na scenie tego dnia pojawili się także: wirtuozka harmonijki ustnej Beata Kossowska, mieszkająca na co dzień w Niemczech, zespół JJ Band, grupa Zimna Woda, która zagrała utwory ze swojej najnowszej płyty „W tunelu” oraz zespół Lunatycy.

Główny inicjator festiwalu ścinawianin Darek „Daro” Łach ze względów zdrowotnych nie mógł tym razem wystąpić.

Nie tylko muzyka rozbrzmiewała w ostatni weekend w Ścinawie. Towarzyszył jej warkot setek silników motocyklowych. Właściciele jednośladów i Stowarzyszenie Moto Silesia od kilku lat organizują tutaj – właśnie w czasie trwania bluesowego festiwalu – swój zlot.

Motocykle można było podziwiać nie tylko w porcie, ale i na ulicach miasta oraz okolicznych miejscowości. Maszyny, robiąc sporo hałasu, przeparałowały przez gminę. Po raz drugi w historii zlotu przejechały też przez most na Odrze. W przejeździe wzięło udział około 600 motocykli, widok był więc imponujący.

Nie zabrakło także wyścigu smoczyczych łodzi, które

stały się już tradycją Festiwalu Ścinawski Blues nad Odrą. Zmagania trzeci rok z rzędu wygrała drużyna Cuprum Riders. Tuż za nią uplasowała się reprezentacja OSP z Tymowej i strażaków z Carben, którzy w tym czasie odbywali rewizytę u tymowskich strażaków. Trzecie miejsce zajęli Maturzyści.

Przez dwa dni na festiwalu sporo się działo, a wszystko można było śledzić na żywo w internecie. Jeśli ktoś nie zdążył tego zobaczyć, może jeszcze to zrobić w serwisie YouTube.

Wielbiciele bluesa i motocykli z niecierpliwością czekają już na kolejną edycję imprezy, która odbędzie się od 14 do 16 lipca 2017 roku.

MARTA CZACHÓRSKA





Fot. Anna Skucha

Już przelewają CUdowną krew

Tym razem pod hasłem „Oddaj CUdowną krew” ruszyła w Lubinie akcja zbiórki krwi. Od 18 lipca, przez dwa tygodnie, można oddać ten życiodajny płyn, a w zamian dostać wejściówkę na mecz. Ponadto 70. krwiodawca otrzyma kosztulkę z autografami piłkarzy Zagłębia Lubin.

70. rocznica lubińskiego klubu piłkarskiego to pretekst do kolejnej akcji krwiodawstwa w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lubinie, a to za sprawą wolontariuszy KGHM, HDK „Serce Górnika” oraz klubu Zagłębia Lubin. Podczas akcji „Oddaj CUdowną krew” chcą zebrać symboliczną liczbę 70 litrów krwi.

– Cudowna krew, bo bez niej nie da się żyć. Każdy z nas jest jej wytwórcą, jednak nie każdy może ją oddać. Miesięcznie lubińskie szpitale potrzebują ponad trzystu jednostek krwi – wyjaśnia Joanna Jarmolińska, kierownik terenowego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lubinie. – Od dnia pobrania krew może być przechowywana 42 dni – dodaje.

Krew pobrana w lubińskim oddziale przewożo-

na jest do Wrocławia, gdzie jest przetwarzana. Po trzech dniach wraca do Lubina i zostaje rozdysponowana na szpitala.

Wśród krwiodawców są osoby, które oddają krew cyklicznie lub okazjonalnie. Każdy może pomóc.

– Oddaję krew od sześciu lat, bo chcę pomagać. Każdego z nas może spotkać nieszczęśliwy wypadek, a krwi niczym się nie zastąpi – mówi Mariusz, krwiodawca.

Jeden z krwiodawców, jak przyznał, oddaje krew odkąd jemu ten życiodajny płyn uratował życie. Przykład dają również członkowie klubu HDK „Serce Górnika”.

– Od 35 lat jestem honorowym krwiodawcą, wcześniej jako członek klubu, dziś prywatnie. W sumie oddałem już 47 litrów krwi. Warto dawać coś z siebie – mówi Andrzej Złotkowski, były członek HDK „Serce Górnika”.

Jak podaje Joanna Jarmolińska, jeden z krwiodawców, senior, oddał już aż 100 litrów krwi, czyli przyszedł do RCKiK około 200 razy. Chęć pomagania jest wielka. A oprócz radości z pomagania, na krwiodawców czekają czekolady oraz wejściówki na mecz Zagłębia z Bruk-Bet Termalica Nieciecza, który odbędzie się tuż po zakończeniu akcji.

ANNA SKUCHA

! Historyczna Pocztówka (133)



Wydawca: Verlag Stadtbuchendruckerei Carl Harte, Raudten

Data stempla: nieczytelna

Korespondencja w języku niemieckim, niedatowana



RUDNA – RAUDTEN

Nieopodal rynku, za kościołem, przy cichej ulicy Polkwickiej ulokował się współpracujący, na co dzień z hotelem „Pod Żółtym Lwem” zajazd dla przegów konnych z pokojami noclegowymi dla woźniców. Widoczna na pocztówce świątynia to obecnie prawosławny kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (dawny ewangelicki pw. św. Katarzyny).

! Ciekawy zabytek (133)

OSETNICA GM. CHOJNÓW, POW. LEGNICA – KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. ŚW. ANNY

OSETNICA GPS: 51°15'34"N 15°52'21"E

Pierwszy kościół w Osetnicy (niem. Steinsdorf) wzmiankowany był w 1399 roku. Obecny kościół gotycki został wzniesiony w XV wieku, a w wieku XVI został powiększony o zakrystię i kruchtę od północy. Świątynia usytuowana jest w centrum wioski, na niewielkim wzgórzu. Takie położenie może wskazywać, że kościół pełnił kiedyś także funkcje obronne. Wskazywać na to może również okalający go mur. Kolejne restauracje przechodził w pierwszej połowie XIX wieku oraz w latach 1930 i 1974.

Budowla ta jest przykładem dobrej klasy gotyckiej budowli sakralnej. Jest to obiekt orientowany, murowany, jednonawowy, z węższym prezbiterium zakończonym trójbocznie i oskarpowanym, przykryty sklepieniem sieciowym, zwieńczony czworoboczną drewnianą sygnaturką z cebulastym barokowym hełmem na kalenicy dachu nad zachodnią i



Epitafia i płyty nagrobne w murach zewnętrznych świątyni



częścią nawy. Do prezbiterium przylega od północy zakrystia, a do nawy kruchta. Na szczególną uwagę

zasługują maswerki (dekoracyjne wzory odkute z kamienia, używane do wypełnienia górnej części gotyckiego okna). We wnętrzu warto zwrócić uwagę na obraz „Chrystus cierniem ukoronowany” w ołtarzu głównym. Namalowany on został przez ucznia Michała Willmanna w pierwszej połowie XVIII wieku, zwanego „śląskim Rafaelem”. Niestety obraz ten został przemalowany. Przechadzając się wzdłuż muru okalającego kościół i przykościelny cmentarz warto zwrócić uwagę na renesansowe i barokowe nagrobki z XVI i XVII wieku. Na kamiennych płytach zapisana została historia właścicieli osetnickich majątków. Należeli do nich Bockowie, Geisslerowie, Glaubitzowie i Steinkirchowie. Przed bramą kościoła znajduje się pomnik upamiętniający mieszkańców wsi, poległych na polach bitew I wojny światowej.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie

516 152 552*



*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

www.wroclaw.proficredit.pl

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

Skup
książek i płyt
dojazd
GOTÓWKA
tel. 509 67 55 86

Firma Aspen
zatrudni
osoby do sprzątania
na obiekcie
wielkopowierzchniowym
przy ul. Jana Pawła II
w Lubinie.
661 991 561
667 992 026

Wiadomości

Ścinawskie

Kolejne działania w sprawie gazyfikacji

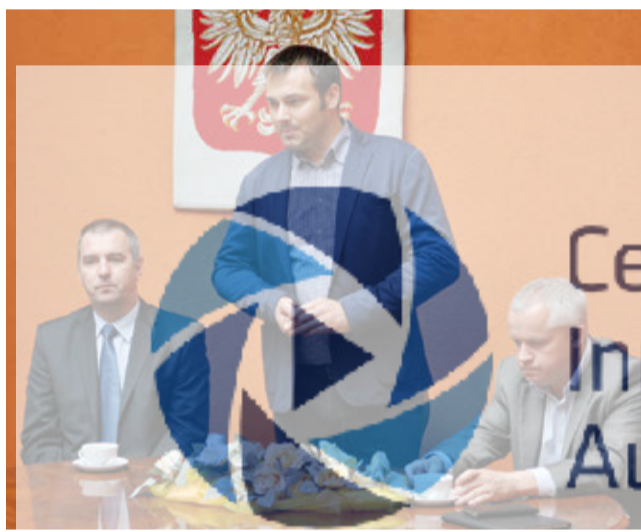
» **Mieszkańcy gminy Ścinawa wreszcie się doczekali. Już niebawem firma JS Archteci Julitta Chmiel-Sobieralska z Wrocławia oraz Pracownia Projektowa PROFIT Maciej Kurant z Wałbrzycha na zlecenie gminy wspólnie opracują wielobranżową dokumentację projektową dla zadania pod nazwą: budowa gazociągu średniego lub średnio podwyższonego ciśnienia Prochowice – Ścinawa łączącego istniejącą infrastrukturę dystrybucji gazu ziemnego należącego do firmy GE.N GAZ ENERGIA w Prochowicach z miastem Ścinawa. To pierwszy i niezbędny krok, który doprowadzi do gazyfikacji Ścinawy.**

Dobre wiadomości, przedstawicielom firm i instytucji działających na naszym terenie, którzy są zainteresowani odbiorem gazu sieciowego, przekazali wódcy ścinawskiego samorządu oraz członkowie zarządu firmy GE.N GAZ ENERGIA Jaromir Lipiec. Spotkanie odbyło się w środę, 6 lipca br. w ogrodzie zimowym Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie.

– Mogę z pełnym przekonaniem poinformować, że już niedługo będziecie państwem odbiorcami gazu – mówi Jaromir Lipiec. – Realny termin wybudowania gazociągu w Ścinawie to czerwiec 2018 roku. Być może uda się wspólnie przedsięwzięcie GE.N Gaz Energia sp. z o.o. i gminy Ścinawa zrealizować szybciej, ale to zależy od wielu czynników – dodaje.

Należy zaznaczyć, że inicjatorami nowej, obecnie wdrażanej koncepcji budowy gazociągu byli właśnie szefowie ścinawskiego magistratu.

– Burmistrz Koszyła po objęciu stanowiska postawił sobie i swoim pracownikom wysoką poprzeczkę – informuje sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak. – Jednym z zaplanowanych priorytetowych działań była właśnie budowa gazociągu w gminie. Wydaje się, że i ten



Głównym tematem rozmów były koszty instalacji oraz możliwości pozyskania środków zewnętrznych

cel uda nam się zrealizować – dopowiada.

Głównym tematem rozmów były koszty instalacji oraz możliwości pozyskania środków zewnętrznych, o które będzie można się starać w obecnej perspektywie finansowej przewidzianej na lata 2014-2020.

Dodatkowo w maju ścinawscy radni uchwalili Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Miasta i Gminy Ścinawa.

– Brak gazu hamuje rozwój przedsiębiorczości. Powoduje też poważne konsekwencje

w zakresie jakości środowiska, w którym funkcjonują mieszkańcy. W swoich działaniach dążymy do redukcji niskiej emisji – wyjaśnia sekretarz Stasiak.

Firmy wyłonione w drodze postępowania przetargowego równocześnie wykonają dokumentację projektową dla przedsięwzięcia w zakresie budowy drogi rowerowej trasą linii kolejowej Kobylin – Legnica, na odcinku Wielowieś – Ścinawa.

ANNA KUBIK

ZMIANY ORGANIZACYJNE W URZĘDZIE

W związku z trwającym remontem budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ścinawie, zmianie uległa organizacja pracy polegająca na wyłączeniu z użytkowania parteru i pierwszego piętra. Biura zmieniły swoją lokalizację i obecnie mieszczą się w piwnicy i na drugim piętrze urzędu. W piwnicy znajdują się: Referat Podatków i Opłat, Biuro Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności, Urząd Stanu Cywilnego, Referat Inwestycji i Rozwoju, Referat Środków Pozabudżetowych i Inicjatyw Obywatelskich. Na drugie piętro przeniesione zostały: Sekretariat Burmistrza, Punkt Obsługi Mieszkańca, Kadry, Referat Finansów i Budżetu, Zarządzanie Kryzysowe, Referat Gospodarki Nieruchomościami oraz Działalności Gospodarczej. Od 15 lipca zmieniła się także siedziba Filii Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie oraz punktu nieodpłatnej pomocy prawnej. Obecnie znajdują się one na parterze budynku przy ulicy Jana Pawła II 17 (Pałac).



W wycieczce wzięły udział mieszkanki Jurcza, Zaborowa, Dłużyc i Dziewina

Odwiedzili ekomuzeum

■ **Stowarzyszenie „Aktywny Dziewin” w ramach realizacji projektu Wiejska Kultura zorganizowało wyjazd do Ekomuzeum Tradycyjnego Rolnictwa w Zaborze Wielkim. W wycieczce wzięły udział mieszkanki Jurcza, Zaborowa, Dłużyc i Dziewina.**

W trakcie wizyty przeprowadzona została wycieczka po ekomuzeum, podczas której można było podziwiać dawne maszyny rolnicze i poznać tajniki tradycyjnego wypieku chleba. Główną częścią spotkania były jednak oczekiwane przez wszystkich warsztaty decoupage.

– Uczestniczki pod czujnym okiem instruktorów Beaty i Emilii Pęcherek poznały arkana tej sztuki i samodzielnie wykonały swoje pierwsze dzieła. Panie były zachwycone wynikami swojej pracy i zgodnie stwierdziły, że nabyte umiejętności będą rozwijały na własnym podwórku i posiadaną wiedzę podzieliły się za znajomymi – mówi Mariusz Mostowski, prezes Stowarzyszenia „Aktywny Dziewin”.

Wizyta w Zaborze Wielkim była drugim etapem projektu Wiejska Kultura, realizowanego w ramach programu współpracy gminy Ścinawa ze stowarzyszeniami.

STOWARZYSZENIE „AKTYWNY DZIEWIN”

Burmistrz Ścinawy - Krystian Koszyła
Starosta Powiatu Lubiąskiego - Adam Myrda
serdecznie zapraszają na

Dożynki

gminno-powiatowe w Ścinawie

28 sierpnia 2016
Ścinawskie Błonie

11:00 Msza święta dziękczynna w intencji rolników i obfitych plonów
Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie

12:15 Uroczysty korowód ulicami Ścinawy
parada zabytkowych maszyn rolniczych.

13:00 Ceremonia Chleba
Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej

Festyn

14:00 Zespół folklorystyczny „Lubin” z Krzczyna Wielkiego

14:45 Zespół folklorystyczny „Podolanki” z Nowej Wsi Lubiąskiej

15:30 Uchonorowanie najpiękniejszych wieńców dożynkowych

16:00 Występ „Ludowych talentów”

16:30 Występ Kabaretu „Na Jednej Nodze”

17:00 JARZYNOWO - spektakl animacyjny dla dzieci

18:00 GÓRALSKA HORA - kapela góralska

Taneczna impreza disco polo

19:00 Zespół „Cocktail Boys”

20:30 Zespół „NEWS”

22:00 Gwiazda wieczoru „Bayer Full”

ORGANIZATOR
CTiK W ŚCINAWIE
Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel.(76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl

PARTNERZY
GMINA ŚCINAWA, GMINA ZABORZE WIELKI, GMINA DŁUŻYC, GMINA JURCZA, POWIAT LUBIŃSKI

PATRONI MEDIALNI
Wiadomości Lubiąskie, fan, tv L, DISCO POLO MUSIC, COCKTAIL BOYS, NEWS



Fot. Anna Kubik

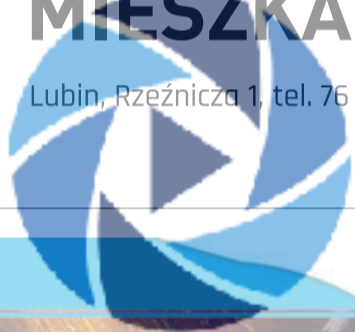


www.rtbs-lubin.pl

ZYSKAJ
NAWET DO
72000 zł
W PROGRAMIE **MDM**

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55



Centrum Innowacji Audiowizualnych
www.ckmuza.eu

W R O C Ł A W
P E Ł E N
K U L T U R Y

<http://www.wroclaw2016.pl/>

WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury

**STAR TREK:
W NIEZNANE**

WERSJA: 2D I 3D NAPISY

PREMIERA W KINIE „MUZA”
22.07 - 4.08

BILETY JUŻ OD 15 ZŁ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

PINOKIO
CHŁOPIEC Z DREWNA
SPEKTAKL DLA DZIECI

24 VIII GODZ. 12:00
CK „MUZA”, DUŻA SALA
BILETY: 20 ZŁ

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00
WWW.CKMUZA.EU

Marczuk: Chcemy awansować do okręgówki

■ ZYPD Górnik Lubin zakończył sezon 2015/2016 na odległym, siódmym miejscu w grupie II legnickiej A-klasy. O podsumowanie rozgrywek i plany na przyszłość zapytaliśmy prezesa lubińskiego klubu Piotra Marczuka.

Siódme miejsce w A-klasie to chyba rozczarowanie dla tak dobrze zorganizowanego klubu?

Rozdrażniło nas to siódme miejsce, bo liczyliśmy na troszeczkę wyższe. Może trzecią, może czwartą lokatę. W przyszłym sezonie jednak chcemy tę okręgówkę „zrobić”, bo jak nie wtedy, to już nie wiadomo kiedy. Teraz rozpoczęliśmy przygotowania do rozgrywek, trener naświetlił plan, co chcemy mieć na koniec sezonu 2016/2017.

Czy w związku z ambitnymi planami szykują się jakieś roszady kadrowe w Górniku?

W tym momencie mamy trzech zawodników, których sprawdzamy. Są to dwie osoby z klasy okręgowej i jedna z A-klasy. Na razie nie będziemy mówili o nazwiskach. Jak się uda wszystko dopiąć do wystartowania sezonu, to na pewno pomogą nam w awansie do okręgówki.

Górnik w poprzednim se-

zonie dysponował szeroką kadrą, a teraz, gdy dojdą nowi zawodnicy, powinna być ona jeszcze liczniejsza. W takim razie, czy ktoś odejdzie z klubu?

Odchodzi od nas stoper Karol Gracz, który poszedł do występującego w wyższej klasie rozgrywkowej Zametu Przemków. Życzymy mu, by tam się sprawdził.

W piłkarskim świątku w ostatnich tygodniach sporo mówiło się o fuzji Górnika Lubin i Iskry Księginice. Wiemy coś więcej na ten temat?

Na razie tematu nie ma, choć może jeszcze wrócimy do niego. W tym momencie nie chcę nic mówić o fuzji, bo chcemy utrzymać jeden zespół, który gra w klasie okręgowej tak, żeby mógł wystartować.

ROZMAWIAŁ
RADOSEŁW
SALAMON

W przyszłym sezonie jednak chcemy tę okręgówkę „zrobić”

Fot. Adam Michalik

SZCZYPIORNIŚCI wrócili do treningów

» Po urlopowej przerwie do treningów wrócili szczypiornistki i szczypiornistki Zagłębia Lubin. Na pierwszych zajęciach podopieczne Bożeny Karkut pojawiły się 15 lipca, podopieczni Pawła Nocha trzy dni później.

Pierwszy trening zawodniczek rozpoczął się od 15-minutowego biegu, później było rozciąganie. Na pierwszych zajęciach nasze szczypiornistki pojawiły się wypoczęte, uśmiechnięte, opalone i gotowe do wyłożonej pracy przed nowym sezonem.

PANIE JUŻ PRACUJĄ NAD FORMĄ

– Dzisiaj spotkaliśmy się po dłuższej przerwie, ale dziewczyny są po indywidualnych programach treningowych. Ten dzisiejszy trening jest wprowadzeniem do pracy w zespole. Na początku będzie więcej zajęć, które będą doskonalić nasze cechy motoryczne – mówi Bożena Karkut.

Na zajęciach pojawiły się niemal wszystkie zawodniczki. Zabrakło jedynie Pauliny Piechnik, która wraca do zespołu po kontuzji oraz Juliany Mały, która wraz z reprezentacją Brazylii przygotowuje się do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro. W zespole Metraco Zagłębia Lubin jest pięć nowych zawodniczek, w tym trzy Małgorzaty: Buklarewicz, Mączka i Trawczyńska, a także Zuzanna Ważna oraz bramkarka Monika Malickiewicz, która wraca do Lubina po występach w lidze francuskiej.

– To jest po prostu nowy zespół. Trochę mieszanki rutyny z młodością, ze wskazaniem na młodość. Wszyscy do tego, co robimy podchodzimy z wielkim optymizmem – dodaje szkoleniowiec Metraco Zagłębia Lubin.



Pierwszy trening miedziowych

Z nowymi zawodniczkami wiązane są duże nadzieje. – Bardzo się cieszę, że będę miała okazję podpatrywać tak dobre zawodniczki i uczyć się od nich. To na pewno podziała tylko na moją korzyść. Nie boję się wyzwania – mówi Małgorzata Trawczyńska.

Z niemieckiej Bundesligi do rodzimej Superligi powróciła natomiast Małgorzata Buklarewicz. – Wróciłam do Polski, bo chciałam, aby moja rola była większa niż w drużynie Blomberg. Mam w Lubinie bardzo ciekawy skład i każdy wie, czego chce – mówi była zawodniczka KPR-u Jelenia Góra.

Po dwóch nieudanych sezonach miedziowe chcą wrócić na swoje miejsce. – Jak zawsze stawiamy przed sobą bardzo wysokie cele. Dwa ostatnie sezony nam nie wyszły, ale nie poddajemy się i wracamy do gry. Od początku musimy zbierać punkty i każdy mecz traktować, jak mecz o mistrzostwo – mówi trener Bożena Karkut.

Szcypiornistki Metraco Zagłębia Lubin trenować będą dwa, trzy razy dziennie. Zajęcia będą bardzo zróżnicowane – od treningów w terenie i słowni, poprzez basen i halę na boiskach piaskowych kończąc. Tym razem miedziowe nie wyjadą na obóz przygotowawczy, a do nowego sezonu przygotowywać się będą na własnych obiektach w Lubinie.

– Mamy tutaj wszystko, czego nam trzeba, w tym roku trenować będziemy w Lubinie, łącząc zajęcia z meczami i turniejami towarzyskimi – mówi szczypiornistki.

13 i 14 sierpnia podopieczne Bożeny Karkut wezmą udział w międzynarodowym turnieju pod szyldem Baltica Summer Cup. Oprócz miedziowych i gospodyń turnieju – Pogoni zagrają także m.in. niemiecki VfL Oldenburg.

Kolejny weekend to już ostatni sprawdzian formy. Tym razem Metraco Zagłębie w hali RCS-u w Lubinie będzie gospodarzem Międzynarodowego Memoriału im. Henryka Kruglińskiego. Tur-

niej odbędzie się 20 i 21 sierpnia.

Nowy sezon PGNiG Superligi Kobiet Metraco Zagłębia Lubin zacznie w pierwszy weekend września. Na inaugurację rozgrywek miedziowe podejmować będą Vistal Gdynia.

PANOWIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SEZONU

Natomiast szczypiornistki do zajęć wróciły 18 lipca. W okresie przygotowawczym miedziowi trenować będą na własnych obiektach w Lubinie. – Planujemy rozegrać szereg meczów sparingowych, głównie z drużynami z naszego regionu. Tym razem nie będziemy brać udziału w turniejach towarzyskich – mówi Paweł Noch, trener miedziowych.

Okres urlopowy to dla sportowców nie tylko zasłużony odpoczynek. – Zawodnicy mają rozpisany plan treningowy, którego muszą przestrzegać i dbać o swoją formę – dodaje szkoleniowiec Zagłębia Lubin.

Do nowego sezonu już w Lidze Zawodowej Zagłębia Lubin przystąpi w odmiennym składzie. W barwach miedziowych nie zobaczymy już Ukraińców – Juriego Shamrylo i Olega Macharashviliego, a także Wojciecha Gumińskiego, Dariusza Rośka, Kamila Kriegera i Adama Marciniaka. Do składu Zagłębia dołączyli natomiast młodzi utalentowani gracze: Arkadiusz Moryto, Krzysztof Pawlaczki i Przemysław Mrozowicz.

ŁUKASZ LEMANIK

reklama

GRAJ
W
TENISA

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl

TENIS
LUBIN





MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAYAC 082
QMS, EMS

CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

Samochód do ciśnieniowego mycia kanałów z recyklingiem KAISER ECO-COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia oraz udrażniania
sieci, wypustów i studni kanalizacji
sanitarnej i deszczowej

- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min – 200 bar,
- maks. wydajność pompy próżniowej – 2000 m³/h
- długość węża – 120 m

Auto posiada nowoczesną funkcję
recyklingu wody.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Centrum
Innowacji



Audiowizualnych

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

ŁOMACZ w kadrze na IO

Selekcjoner reprezentacji Polski siatkarzy **Stephane Antiga** podał nazwiska dwunastu zawodników, którzy udadzą się do Rio de Janeiro na rozpoczynającą się 7 sierpnia turniej rozgrywany podczas igrzysk olimpijskich. Wśród graczy powołanych na turniej znalazł się zawodnik Cuprum Lubin, **Grzegorz Łomacz**.

Regulamin MKOl mówi, że w składzie na igrzyska może być dwunastu siatkarzy, a nie tak jak w ostatnim czasie czterestu. W związku z tym, jasne było, że trener musiał zrezygnować z libero oraz środkowego.

Igrzyska rozpoczną się 5 sierpnia, a dwa dni później Polacy rozegrają pierwszy mecz – z Egiptem.

Reprezentacja Polski zagra w grupie B. Rywalami biało-czerwonych będą Rosja, Argentyna, Iran, Kuba oraz wspomniany Egipt.

ŁUKASZ LEMANIK

12-osobowy skład reprezentacji Polski na IO 2016 Rio de Janeiro:

rozgrywający: Fabian Drzyzga, Grzegorz Łomacz
atakujący: Dawid Konarski, Bartosz Kurek
środkowi: Mateusz Bieniek, Karol Kłós, Piotr Nowakowski
przyjmujący: Bartosz Bednorz, Rafał Buszek, Michał Kubiak, Mateusz Mika
libero: Paweł Zatorski



KGHM Zagłębie od początku pokazuje, że stadion w Lubinie w tym sezonie powinien być prawdziwą twierdzą

Fot. Paweł Andrzejewicz

LUBINIANIE budują twierdzę!

» Początek sezonu w wykonaniu lubinian jest imponujący. Pomimo porażki w pierwszym spotkaniu ze Slavią Sofia, podopieczni Piotra Stokowca najpierw awansowali do drugiej rundy eliminacyjnej do Ligi Europy, a następnie rozbili na start Lotto Ekstraklasy Koronę Kielce aż 4:0!

Dla lubinian sezon 2016/2017 rozpoczął się zdecydowanie szybciej niż dla pozostałych zespołów. Wszystko dlatego, że KGHM Zagłębie Lubin rywalizuje także w europejskich pucharach. Jak dotąd podopieczni Piotra Stokowca plan realizują w stu procentach. Najpierw przeszli Slavię Sofia, następnie w wyjazdowym spotkaniu zremisowali z będącym faworytem Partizanem Belgrad, a w premierowym spotkaniu Lotto Ekstra-

klasy wygrali z Koroną Kielce aż 4:0.

– Mieliliśmy swoją taktykę. Chcieliśmy bardzo szybko rozstrzygnąć losy meczu i to nam się udało, bo strzeliliśmy w pierwszej minucie bramkę i kontrolowaliśmy spotkanie, do przerwy było już wszystko rozstrzygnięte. W drugiej połowie musieliśmy troszeczkę ostrożniej dysponować siłami, bo już w czwartek gramy z Partizanem bardzo ważny mecz – mówił po meczu z Koro-

ną Jakub Tosik, zawodnik KGHM Zagłębia Lubin.

KGHM Zagłębie od początku pokazuje, że stadion w Lubinie w tym sezonie powinien być prawdziwą twierdzą. W dwóch dotychczasowych domowych meczach lubinianie zdobyli komplet punktów, strzelili siedem bramek i nie stracili żadnej! Jest to na pewno dobry prognostyk przed rewanżowym spotkaniem z Partizanem Belgrad, który podopiecznych Piotra Stokowca czeka już w czwartek, 21 lipca.

– Partizan to na pewno uznana marka w Europie. Może ze zbyt dużym respektem podeszliśmy do meczu na wyjeździe, ale wywieźliśmy stamtąd dobry wynik i jest to dobry prognostyk przed meczem u siebie. Musimy zagrać konsekwentnie z tyłu i czekać na swoje kontry – dodaje defensor lubińskiego klubu.

Czwartkowe spotkanie rozpocznie się o godzinie 21.05 na stadionie Zagłębia.

ADAM MICHALIK



Grzegorz Łomacz

Terminarz:

niedziela, 7 sierpnia, godz. 20	Polska – Egipt
wtorek, 9 sierpnia, godz. 22.05	Polska – Iran
czwartek, 11 sierpnia, godz. 20	Polska – Argentyna
sobota, 13 sierpnia, godz. 20	Polska – Rosja
poniedziałek, 15 sierpnia, godz. 22.05	Polska – Kuba

• **środa/czwartek, 17/18 sierpnia – ćwierćfinały:** godz. 15, 19, 23, 3.15, 5.15

• **piątek/sobota, 19/20 sierpnia – półfinały:** godz. 18 i 3.15

• **niedziela/poniedziałek, 21/22 sierpnia – finał i mecz o 3. miejsce:** 18 i 3.15

ZAPRASZAMY NA

NOWE BASENY W LUBINIE

PRZY UL. ODRODZENIA 28B

Otwarte przez
CAŁE WAKACJE!

Więcej na www.rcslubin.pl

CZYNNE CODZIENNIE
OD 10.00 DO 20.00

FESTIWAL NARODÓW

PREZYDENT MIASTA LUBINA ZAPRASZA

30 LIPCA 2016 - BŁONIA



inne atrakcje:

degustacje
potraw
regionalnych

atrakcje
dla dzieci

kiermasze
rękodzieła

program - od godz. 14.00:

14.00 **Hosadyna od Lubina**

Zespół Pieśni i Tańca

Ziemia Legnicka

Zbigniew Szparkowski

Włodzimierz „Kuba” Danek

16.30 **7 Kropka** zespół temkowski

17.30 **Andrzej Rybiński**

18.45 **ZORBA** muzyka grecka

20.15 **Conrado Yanez**

organizatorzy:



partnerzy:



partnerzy medialni:



www.lubin.pl

Wiadomości Lubińskie

Największa taka impreza w regionie

» Ostatecznie dwadzieścia cztery drużyny z naszego regionu wystąpią w weekendowym turnieju Piłkarskie Niższe Ligi Cup, który odbędzie się 23 i 24 lipca na boiskach Regionalnego Centrum Sportowego oraz klubu piłkarskiego ZZPD Górnik Lubin.

Drużyny z powiatu lubińskiego, polkowickiego, głogowskiego, legnickiego, złotoryjskiego, jaworskiego, a nawet wołowskiego przyjadą do Lubina, by walczyć w turnieju organizowanym przez twórców telewizyjnego programu „Piłkarskie Niższe Ligi” z TV Regionalnej, którzy nie ukrywają, że są mile zaskoczeni zainteresowaniem ich inicjatywą.

– Na początku myśleliśmy, że do pierwszej edycji przystąpi kilka, może kilkanaście zespołów. Zainteresowanie okazało się jeszcze większe, jednak byliśmy przygotowani również na taką ewentualność. Ostatecznie do zawodów zgłosiły się dwadzieścia cztery zespoły, które rywalizować będą ze sobą w turnieju według podobnych zasad jak podczas Mistrzostw Europy we Francji – mówi Radosław Salamon, organizator turnieju i współtwórca programu „Piłkarskie Niższe Ligi”.

We wtorkowy wieczór podczas emisji wydania specjalnego programu w TV Regionalnej poznaliśmy podział zespołów na grupy, w których rywalizacja będzie toczyła się podczas sobotnich zmagania.



Iskra Księginice będzie jednym z faworytów turnieju w Lubinie

– Od samego początku chcieliśmy, by organizacja zawodów była jak najbardziej profesjonalna. Wykorzystując możliwości TV Regionalnej przeprowadziliśmy losowanie, które wszyscy uczestnicy mogli zobaczyć na żywo – dodaje Salamon.

Sobotnie zmagania rozpoczną się o godzinie 10 i potrwają do 16. W niedzielę rozegrana zostanie faza pucharowa, którą będzie można na żywo oglądać w TV Regionalnej. Mecz finałowy zaplanowano na godzinę 16.30 na boisku Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

ADAM MICHALIK

GRUPA I:

Tatra Krzeniów
Iskra Księginice
Sparta Parszowice
Kometa Krzelów

GRUPA II:

Grom Gromadziń-Wielowieś
Dragon Jaczów
Fortuna Obora
Gwardia Białoleka

GRUPA III:

Relaks Szklary Dolne
LZS Komorniki
Orzeł Czerna
Roch Głanowice

GRUPA IV:

Odra Chobienia
LZS Victoria Niemstów
Wilkowanka Wilków
DLL Truck

GRUPA V:

Czarni Rełki
LZS Nowa Wieś Lubińska
Łagoszowia Łagoszów
Unia Szklary Górne

GRUPA VI:

Dąb Stowarzyszenie Siedliska
LZS Żelazny Most
ZZPD Górnik Lubin
Radziechówianka Radziechów



Filip Starzyński był na trybunach podczas sobotniego meczu

Fot. Paweł Andrachiewicz

STARZYŃSKI WRACA DO LUBINA

■ Na ten moment kibice piłkarskiego KGHM Zagłębia Lubin czekali od zakończenia sezonu 2015/2016. Jeden z liderów brązowego medalisty poprzedniego sezonu zostanie wykupiony przez lubiński klub.

Negocjacje ze Sportingiem Lokeren w sprawie kwoty odstępnego przeciągały się, udało się wypracować kompromis, dzięki czemu Figo ponownie założy koszulkę miedzianych. Informację o transferze potwierdzili już Belgowie.

– Idziemy krok po kroku. Najpierw rozmawialiśmy z zespołem belgijskim, teraz rozmawiamy z zawodnikiem a on rozmawia ze Sportingiem, bo tak naprawdę decyzja jest w gestii Lokeren. Jestem dobrej myśli, nie powiem na pewno, ale wydaje mi się, że jest duża szansa, by Filip Starzyński do nas wrócił po urlopie

i był zawodnikiem Zagłębia – mówił jeszcze kilka dni temu Robert Sadowski, prezes KGHM Zagłębia Lubin.

O tym, że lubinianie są blisko pozyskania Filipa Starzyńskiego, świadczyć mógł fakt, że zawodnik, który wystąpił w jednym meczu na Euro 2016, pojawił się na stadionie w trakcie meczu z Koroną Kielce. Jak się okazuje, właśnie udało się osiągnąć porozumienie i na mocy transferu definitywnego jeden z najlepszych pomocników rundy wiosennej w Ekstraklasie 2015/2016 ponownie zagra dla lubińskiej publiczności. Dużo w tej kwestii zrobił sam Starzyński, który zadeklarował chęć pozostania w Lubinie oraz naciskał przez agenta na Sporting, by ten podjął negocjacje z Zagłębiem.

Kwota transferu, według polskich i belgijskich mediów, ma wynieść około 500 tys. euro.

ADAM MICHALIK

Zakończyli na ćwierćfinale

■ Łukasz Kubot i Alexander Peya nie awansowali do półfinału turnieju ATP World Tour 500 na kortach ziemnych w Hamburgu. Polsko-austriacka para musiała uznać wyższość debła argentyńsko-izraelskiego Guillermo Duran i Jonathan Erlich.

Pierwszy set był zupełnie nieudany dla lubinianina i Austriaka. Po pierwszych trzech gemach było 0:3. Kubot i Peya mieli szanse na przełamanie, ale nie potrafili ich wykorzystać. Inauguracyjną

partię polsko-austriacki debel przegrał gładko 2:6.

Druga odsłona meczu była już dużo bardziej wyrównana. Tym razem mecz lepiej rozpoczął Łukasz Kubot i jego deblowy kolega, pro-

wadząc 3:1. Później było 4:2 i 5:3. Rywale jednak nie podłamali się i o losach partii zdecydował tie break. W nim Kubot i Peya ulegli swoim rywalom 2:7.

ŁUKASZ LEMANIK

Lubinianin Łukasz Kubot zagrał w parze z Alexanderem Peyą



Fot. Paweł Andrachiewicz

Epoka Lodowcowa:
Mocne uderzenie

Premiera 29 lipca!

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Lubin też będzie miał swoje CHEERLEADERKI



Jedno już jest pewne, dziewczyny będzie można zobaczyć w czasie meczów piłkarzy i piłkarek ręcznych Zagłębia Lubin, ponieważ klub szczypiorniaka postanowił wesprzeć tę inicjatywę

» – W naszym mieście nie brakuje dyscyplin sportowych, klubów i drużyn, którymi możemy się pochwalić. Mamy też fajną strefę kibica. Pomyślałam o drużynie, która mogłaby wesprzeć i sportowców, i kibiców, scalając wszystko w jedną całość – mówi Magdalena Wójcik, która postanowiła założyć w Lubinie drużynę cheerleaders.

Jedno już jest pewne, dziewczyny będzie można zobaczyć w czasie meczów piłkarzy i piłkarek ręcznych Zagłębia Lubin, ponieważ klub szczypiorniaka postanowił wesprzeć tę inicjatywę. – Chciałabym, żeby drużyna zadebiutowała 20, 21 sierpnia podczas Memoriału Henryka Kruglińskiego. Wiem, że nie zostało dużo czasu, ale damy radę – mówi uśmiechając się pani Magdalena.

Czasu rzeczywiście zostało niewiele, tym bardziej że dopiero trwa rekrutacja.

– Wystarczy lubić taniec i nie mieć problemów z koordynacją ruchową. Ważna jest też odwaga, bo trzeba ją mieć, żeby zaprezentować się

na parkiecie przed sporą grupą kibiców. Szukamy osób od 16., 17. roku życia, ponieważ w planach mamy wyjazdy poza granice naszego miasta – mówi pomysłodawczyni lubińskiej drużyny cheerleaders, która podkreśla, że mogą się zgłaszać zarówno dziewczyny, jak i chłopcy i nie należy się zniechęcać, jeśli nie tańczymy profesjonalnie. – W wielu profesjonalnych grupach cheerleaders tańczą osoby, który gdy zaczynały, nie miały zielonego pojęcia o tańcu. Po prostu dbały o siebie, o kondycję, ale teraz przecież większość młodych ćwiczy – dodaje.

W założeniu drużyna ma się stać profesjonalną grupą

i kibicować nie tylko lubińskim sportowcom. Pani Magdalena chciałaby się wzorować na cheerleaderkach z Gdyni, z którymi nawiązała współpracę. Tamta ekipa z pieniędzy, które zarobi ze swoich występów w czasie meczów, finansuje m.in. wyjazdy i szkolenia, a także zakupy strojów.

Lubińskie cheerleaderki będą ćwiczyć pod okiem instruktorki tańca i choreografki Barbary Banaszekiewicz. Nauczają się też jak ładnie chodzić i jak powinna wyglądać postawa ciała od modelki i blogerki Joanny Nieckarz. Będą także miały zajęcia siłowe, fitness. – Będziemy korzystać z siłowni w hali RCS, z tej sa-

mej, na której ćwiczą piłkarze i piłkarki ręczne Zagłębia Lubin – mówi Magdalena Wójcik. – A grafik zajęć tak dopasujemy do członków drużyny, żeby wszystkim odpowiadało.

Drużyna będzie miała także własne stroje. Projekt już jest, oczywiście nawiązuje do Zagłębia Miedziowego. Drużyna ma również nazwę i logo – Mundi Cheerleaders Lubin. – Od łacińskiego axis mundi, oś świata. Między zawodnikami a kibicami brakuje jednego elementu – cheerleaderek – wyjaśnia pani Magdalena.

Więcej informacji o lubińskiej drużynie cheerleaders można znaleźć na Facebooku.

MARTA CZACHÓRSKA

Każdy znalazł coś dla siebie

Trwa Akcja Lato 2016, organizowana przez Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie. Najmłodszy mieszkańcy miasta i okolic, którzy nie wyjechali na wakacje, jak co roku mogą znaleźć coś dla siebie.

Ponad setka dzieci pojawiła w kregielni RCS, gdzie mo-

gła pograć w kręgle klasyczne, bowling, piłkarzyki czy bilard. – Znakomita frekwencja udowodniła, że dobrą zabawą można odciągnąć dzieci od spędzania czasu wolnego przy komputerze – mówi Romuald Kujawa z RCS-u Lubin.

Sporo dzieci uczestniczyło również w zabawach i nauce pływania. Na początek była krótka rozgrzewka: kilka pa-

jacyków, wymachy nogami w wodzie i w końcu długo wyczekiwane pierwsze nurkowania. Do akcji dołączył się także Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie, który zorganizował stoisko profilaktyczne. Dzieci oraz młodzież mogli zacerpnąć informacji na temat szkodliwości substancji odurzających i konsekwencji ich zażywania.



Nauka pływania na basenie



Ściana kolejny raz przyciągnęła wielu młodych sportowców

Podczas pierwszej części Akcji Lato nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych amatorów wspinaczki. Ściana do wspinaczki w hali przy Szkole Podstawowej nr 14 po raz kolejny wzbudziła spore zainteresowanie. Przed próbami wspinania odbyła się rozgrzewka, następnie został

przeprowadzony krótki instruktaż.

Na imprezie pojawiły się zarówno dzieci w wieku szkolnym, jak i dużo młodsze, chodzące jeszcze do przedszkola. 10-metrowa ściana nie dla wszystkich była przeszkodą nie do pokonania. Dzieci wspinające się po

raz pierwszy szybko przyswoiły sobie zasady wdrapywania po ścianie. Te, które miały już doświadczenie w tej dyscyplinie wspinęły się na samą górę w kilkadziesiąt sekund. Zajęcia przeprowadzili instruktorzy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Miedzian”.

ŁUKASZ LEMANIK

tv regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna